

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82. Biuro ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, telef. 222, J. Karłina, Niemiecka 22, telef. 605 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynna od 9-5 w. Redaktor przyjmuje od 3-4 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Każdy, kto zjedna 6 prenumeratorów na miesiąc, będzie otrzymywał „Kurjer Wileński” darmo przez miesiąc.

Kto zjedna 5 prenumeratorów na 3 miesiące, będzie otrzymywał „Kurjer Wileński” darmo przez 3 miesiące.

Każdy chłopiec, który zgłosi się w administracji „Kurjera Wileńskiego” codziennie rano o godz. 9-10 może zarobić do 100 zł. miesięcznie.

Kto chce kupić tanio książki treści beletrystycznej, naukowej i historycznej, niech zaprenumeruje „Kurjer Wileński”. Otrzyma wtedy w Administracji „Kurjera Wileńskiego” książkę z kompletu o 50% taniej.

Kto chce mieć codziennie najświeższe wiadomości z Warszawy, niech zaprenumeruje „Kurjer Wileński”.

Z powodu zwinięcia działu damskich sukien
D.-H. W. NOWICKI, UL. WIELKA 30
ogłasza ostateczną **WYPRZEDAŻ** takowych po cenie
NIŻEJ własnego ZAKUPU
NAJMODNIEJSZE
1) Bluzki od 6 zł. 2) Suknie markietowe od 11 zł. 3) Suknie szewlotowe od 12 zł. 4) Suknie gabardynowe od 65 zł. 5) Suknie jedwabne od 55 zł. 6) Suknie bostonowe od 55 zł i t. d.
Presmy oglądać wystawy.
Po otrzymaniu 5 zł. zaliczki, uskuteczniłam:
wszelkie zlecenia pocztą za pobraniem.

Poznańsko-Warszawski Bank Ubezpieczeń

Główna Dyrekcja w Poznaniu. — Dyrekcja dla byłej Kongresówki i Wojev. wschodn. w Warszawie.

Oddział w Wilnie ul. Adama Mickiewicza 7, telefon 825.

Zalätwia ubezpieczenia: od ognia, kradzieży z włamaniem, nieszczęśliwych wypadków, szkód wodociagowych, prawno-cywilnej odpowiedzialności i auto-casco.

Dyrektorami Oddziału Wileńskiego są

p. p. Inż. **W. Niewodniczański i M. Alperowicz.**

NA RATY

do nabycia w nowo utworzonym sklepie
przy ul. Zawalnej Nr 21, telefon 398

Francuz i Olszewscy

Żelazo wszelkiego rodzaju,
narzędzia rzemieślnicze,
okucia budowlane i meblowe,
narzędzia gospodarcze,
naczynia kuchenne aluminiowe
oraz galanterję żelazną.

Sprawy gdańskie i mniejszości polskie na Litwie.

(Od własnego korespondenta).

GENEWA, w marcu.

Należy podkreślić z prawdziwą przyjemnością, iż tym razem polska delegacja odniosła na terenie Ligi Narodów pełne zwycięstwo w sprawach gdańskich. Osiągnęła ona przede wszystkim swój najważniejszy cel: obaliła tezę państwowości gdańskiej, wysuwaną i bronioną przez senat gdański i p. Macdonella.

Rada stwierdziła wyraźnie, iż traktat wersalski określa jasno i dobitnie charakter Gdańska. Jest ono wolnym miastem i niczem więcej! Decyzja Rady ochłodzi zapewne rozpalone gorączką wielkości głowy hakatystycznych wójtów i radnych miasta Gdańska. Wyjdzie im to jedynie na zdrowie i pozwoli im skierować swą uwagę na bardziej realne sprawy i korzystać, jakie Gdańsk może otrzymać, jeśli będzie starał się lojalnie i uczciwie współżyć z Polską i jeśli będzie ściśle przestrzegał istniejących umów. Również sprawa skrzynek pocztowych nie została załatwioną po myśli p. Sahma. Wiszą one nadal w Gdańsku. Rada jak wiadomo zwróciła się jedynie do międzynarodowego trybunału w Haadze z prośbą o wyjaśnienia natury prawnej, których ona, jako ciało polityczne, nie może udzielić. Lecz bodaj że największą klęską gdańszczyzny był nastrój Rady, która niewątpliwie dała do zrozumienia, iż ma już powyżej uszu pieniactwa gdańskiego. Rada zaleciła poufnie p.

Sahmowi, ażeby na przyszłość starał się bezpośrednio porozumieć z Polską, gdyż niema ona czasu ani ochoty zajmować się każdym drobiazgiem, przyniesionym na stół obrad przez niedoszłego „prezydenta państwa gdańskiego”.

Inaczej zgola przedstawia się sprawa mniejszości polskiej na Litwie. Wbram ogólnym przewidywaniem, Rada właściwie pogrzebała tę sprawę. Z rozmów, jakie prowadziłem z członkami poszczególnych delegacji, wynioskowałem, iż Rada holduje zasadzie niewtrącania się w pojedynczych, podnoszonych w memoriałach wypadkach nadużyć ze strony jakiegoś rządu, lecz że raczej pragnie zalecać pewne ogólne wskazania. Sprawa naszej mniejszości na Litwie miała tutaj swą nieco tajemniczą historję. Miała ona być rozpatrywana w ub. sobotę przedpołudniem. Tak głosił porządek dzienny obrad. Tymczasem sprawę tę omijano, przekładano, aż wreszcie przyszła dopiero popołudniu pod obrady. Komuś widocznie zależało na tem, ażeby była ona rozpatrywana już w ostatniej chwili, przed zakończeniem sesji. P. Chamberlain podczas omawiania sprawy bułgarskiej mniejszości w Grecji odparł wprawdzie przedstawicielowi greckiemu, iż suwerenność państwa kończy się tam, gdzie wchodzi w grę interesy mniejszości narodowych danego państwa — nie zastosował jednakże

tego określenia do Litwy. Początkowo chodzili słuchy w kuluarach, iż Rada zwróciła się do rządu Kowieńskiego z tem, ażeby niektóre ustawy litewskie, skierowane w sposób widoczny przeciwko mniejszościom — rząd Kowieński zmienił. Nie doszło jednakże do takiej uchwały. Przedstawiciel Litwy p. Sidzikauskas starał się w sposób wykrętny zbić polskie argumenty, zawarte w memoriale. Rozpływał się zwłaszcza o wyższości litewskich szkół rządowych nad prywatnymi polskimi. Czyli—jego zdaniem — polacy są sami sobie winni, jeśli nie chcą korzystać z bardziej kulturalnych udogodnień (?). Twierdził, iż wogóle w Kowieńszczyźnie niema i być nie może żadnego ucisku narodowościowego, a niektóre ustawy są spowodowane koniecznościami państwowymi.

Bezstronnemu słuchaczowi dziwnem się jednakże mogło wydawać, dlaczego np. fakt, usankcjonowany rządowym rozporządzeniem o niedopuszczeniu innych napisów na szyldach za wyjątkiem litewskich—mógłby w czemkolwiek zagrażać istnieniu państwa litewskiego. Państwo istotnie silne i przekonane o słuszności swych wystąpień—nie bawi się w podobne tyranizowanie i szykanowanie swych obywateli dlatego tylko, iż ich język ojczysty jest inny. O ile nam wiadomo, polscy obywatele narodowości litewskiej mają pełne prawo ogłaszania na szyldach w języku ojczystym swych napisów. W wystąpieniu p. Sidzikauskasa nie było ani szczeroci, ani dobrej woli. Tem gorzej dla Litwy. Oddala to znów realizację współżycia obu państw i narodów. Polska jest zbyt wielkim państwem, ażeby mogła się powodować jakakolwiek nerwowością polityczną wobec Litwy. Czas pracuje dla nas, jeśli idzie o stosunki z Litwą. Takie fakty jednak-

że, jak mowa przedstawiciela Litwy na sesji Rady Ligi w odpowiedzi na memoriał polskiej mniejszości godzą boleśnie w nasze uczucia. Jątrzą dawną ranę. Opóźniają działanie zimnej rzeczywistości, która nakazuje obu narodom zbliżenie się.

Czas jeszcze widocznie nie nadszedł. Czekajmy tedy. *Jan Walewski*

Z SEJMU.

185 posiedzenie Sejmu z 19 marca.

(Telefonem z Warszawy).

Mieszkańcy ziem wschodnich na brak zainteresowania się Sejmu swymi stronomi rodzinnymi uskarżać się nie mogą.

Niestety poza ustawami językowymi, które dotychczas są na papierze, wszelkie inne ustawy niejednokrotnie tylko pogarszają dolę ludności lub stwarzają dla niej prawa wyjątkowe.

Takim prawem wyjątkowym jest ustawa o granicach państwa, którą omawiano w I czytaniu na wczorajszym posiedzeniu Sejmu.

Słusznie przeto posłowie lewicy poddali ją ostrej krytyce.

Pos. *Niedziałkowski* (PPS.) (Ustawa budzi 3 zasadnicze zastrzeżenia. Pas pograniczny oblicza się według powiatów, które mają różne obszary, a przez to odległość od granicy jest różna.

Następnie wysiedlanie tych, którzy nie mają obywatelstwa, zmusiło by do ewakuacji całe miasteczka. Ustawa o granicach Państwa musi być poprzedzona ustawą o uregulowaniu obywatelstwa.

Wreszcie stosowne przeprowadzenie tej ustawy wymaga poprzednio naprawy administracji.

Dopóki administracja nie będzie ulepszona, stosowana ustawa musi wywołać zamieszanie.

Pos. *Taraszkiewicz* (Białor.): Jako ustawy wykonawcze do Konstytucji wnoszę się wyłącznie ustawy wyjątkowe.

Omawiany projekt jest bezprzykładny i zwraca się głównie przeciwko białorusinom i ukraincom.

Strefa pograniczna, w której nie wolno będzie mieszkać, wynosić będzie 30 tys. kma. co się równa obszarowi 30 powiatów.

Przewidziane kary administracyjne są niesłychanie wysokie.

Ustawę tę po dyskusji odesłano do komisji konstytucyjnej.

Przyjęto nowelę do ustawy o upoważnieniu Min. Skarbu do regulowania w drodze rozporządzeń obrotu pieniężnego zagranicą oraz obrotu obcimi walutami.

Następnie kontynuowano dyskusję nad nowelą do ustawy o scalaniu gruntów

Pos. *Sanojca* (Wyzwol.): Bez równoczesnego przeprowadzenia reformy rolnej, komasacja jest niepotrzebnym wydatkiem. Chodzi o to, żeby nie marnować pieniędzy na częściową reformę, lecz wszystko załatwić jednocześnie: komasację, parcelację i serwituty. Trzeba też mieć na oku produkcję krajową, w której ważnym jest zwiększenie włościńskich gospodarstw rolnych.

Pos. *Poniatowski* (Wyzwol.) tłumaczy szczegółowy skład proponowanych przez rząd, a popartych przez Wyzwolenie Komisji scaleniowych.

Powolywanoby je tylko w miarę gromadzenia się spraw scaleniowych. Obejmowałyby one jeden lub kilka powiatów.

Przewodniczącymi tych komisji byłiby urzędnicy powiatowi, posiadający wykształcenie prawnicze.

Do składu komisji scaleniowej należałby także urzędnik z wykształceniem mierniczym.

Po odcrojeniu rozpraw nad ustawą o scalaniu gruntów, załatwiono kilka spraw drobniejszych oraz odczytano zgłoszone wnioski i interpelacje.

Następne posiedzenie dzisiaj o godz 3 po poł.

Kto chce za darmo

otrzymać „Kurjer Wileński” ten niech zjedna 6-ciu prenumeratorów i zgłosi się w administracji „Kurjera Wileńskiego” w godzinach od 9 do 15

Dr. W. Legiejko

Choroby wewnętrzne. Spec. płuc i żołądka. Przyjmuje od 9-11, 6 1/2-7 1/2 wiecz. Ul. Ad. Mickiewicza 21, m. 1.

Pamiętna rocznica.

W dniu 20 marca mija cztery lata od chwili, gdy potężna wola ludności śląskiej, po rzuceniu przemocy na jeźdźcy, sprawiła powrót starej Piastowskiej ziemi na łono Macierzy Polskiej.

Pamiętna chwila głosowania na Górnym Śląsku przed czterema laty, była godziną dwunastą na zegarze dziejowym. Za lat kilkadziesiąt uległby już może lud polski na Górnym Śląsku tej potężnej nawaie germanizmu, jaka otaczała i parła na niego ze wszechstron. Niebezpieczeństwo utraty na zawsze ludu górnośląskiego dla Polski było wielkie. Jedynym ratunkiem był bliski Kraków, owa skarbnica pamiętek narodowych i Jasna Góra, Siedziba Bogarodzicy-Dziewicy i Królowej Korony Polskiej, z których to miejsc lud górnośląski przez wszystkie lata nie woli czerpał otuchę i ten mocny hart do walki o wiarę świętą, o moję ojczyznę i ideały polskie.

I dlatego też wytrwał lud górnośląski w przywiązaniu do swej Ojczyzny, od której przemoc pruska przez tak długie oddziaływała go wieki. Przetrawił wszystkie burze, wszystkie ciosy, jakie padały na niego, a mając mocny, nieskażony hart duszy szedł zawsze z podniesionym czołem, zapatrzoną w swe świetlane ideały, przewyższył wszystkie przeszkody i po tylu wiekach stanął nierzeczywiście u progu wolnej i niepodległej już Ojczyzny. A Ojczyzna ta powitała wówczas Górnoślązaków całym sercem, jako swych najukochańszych, a długo niewidzianych synów.

Od tej chwili upłynęło cztery lata. Te cztery lata moralnego i materialnego zrastania się z niem polskim gęsią oderwanej przed tylu setkami lat, dały jednak pocieszające rezultaty. Zaświadczyły one przed światem całym jakim fałszem wobec historii i wobec sumienia narodów było to oderwanie i jak na przemocy tylko oparte były jego fałszywe podstawy. Ziemia śląska, powrócona do wspólnoty z Polską, stoi dziś przy nas jako równa nie tylko w napięciu i zrozumieniu wspólnych narodowych ideałów, ale także organicznie złączona i niezbędna dla całości i normalnego funkcjonowania polskiego organizmu gospodarczego, będącego z kolei dla niej samej niezbędnym dopełnieniem, jako naturalne miejsce ekspansji sił produkcyjnych. Ziemia polska ze Śląskiem zadaty kłam wieloletniej propagandzie naszych wrogów.

Połączony z Polską, znalazł Górny Śląsk nowe pomysły dane do rozwoju kultury i ducha i niemieli pomysły i płodne w skutkach warunki do rozwoju swego życia gospodarczego.

Świadectwo temu dają zarówno nowo powstające szkoły polskie, jak i miliony wywiezionych ze Śląska ton, wyprodukowanych tam towarów.

Zrastanie się Śląska z Polską jest działaniem naturalnych sił twórczych. Że tak je pojmuje Rzeczpospolita Polska, a nie jako mechaniczny proces stosowania pewnych sił, świadczy nadanie Śląskowi szerokiej autonomii, jaka normując odrębności śląskie, w niczem nie utrudnia procesu jednoczenia, którego czwarta rocznica obchodzi dziś cała Polska z najwyższą radością.

Wspomagając się wzajemnie tam, gdzie pomoc okaże się potrzebna, pragniemy nadal kroczyć wspólnie po drodze rozwoju sił duchowych i

materiałnych, mając nadzieję, że lud górnośląski, który z Polską przetrwał najcięższe lata jej odbudowy gospodarczej okaże się głuchym na podszepety wrogów i wręcz z Polską szedł będzie dalej ku słonecznym szlakom potęgi i dobrobytu.

W tej myśli cały naród polski niesie dziś Górnoślązkom serdeczne uściski spracowanej dłoni i w czwartą rocznicę powrotu G. Śląska na łono Macierzy pozdrawia ich jako towarzyszy wspólnej doli i niedoli, jako niedawno pozyskanych pracowników wielkiej odbudowy Polski ku pożytkowi ogólnemu ludzkiemu i ku chwale historii powszechnej.

Przez łzy i ból, przez zmęczoność i krew ofiarną szli oni do nas, a świeciło im, jak świeci im dzisiaj umiłowana hasło: „ku Tobie Polsko!“
Cześć im za to i pozdrowienie!

Zyczenia pracowników Miejskich dla Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W dniu wczorajszym pracownicy Magistratu m. Wilna wysłali na Imienniny Marszałka depeszę treści następującej.

Pierwszy Marszałek Rzeczypospolitej Józef Piłsudski.

Sulejówkę, Stacja Miłosna.

Ukochany Komendantcie!

Łączymy głos swój z innymi, śląc w dniu Twych Imiennin wyrazy hołdu i niezmiennego uwielbienia, a zarazem życząc Ci abyś w pełni zdrowia i sił najdłuższe lata miał możność czuwania nad bezpieczeństwem Ojczyzny której wskrzeszenie było ideją przewodnią całego życia Twego.

W imieniu Związku Pracowników Miejskich w Wilnie

Prezes Piotr Jastrzębski.

Sekretarz: Seweryna Narkiewicz-Jodko

Niedzielną Akademią ku czci Józefa Piłsudskiego.

Spółcześnie Wileńskie chcą oddać hołd Osvobodzicielowi Wilna z wrażeń rąk, a zarazem uczcić syna tej ziemi, urządziła w niedzielę dnia 22 b. m. o godz. 12-iej w południe w sali kina „Heljos“ Uroczystą Akademię. Na program złożą się przemówienia wybitnych postów Wilna, deklamacje, śpiewy i muzyka.

Ceny miejsc: parter 50 gr., balkon 20 gr. dla bezrobotnych wstęp bezpłatny

Zamorska, Pastówna, Frenklówna, Ludwiga, Purzycki i Wywicz oraz p. Brzeziński, Komitet organizacyjny wyłoniony został przez organizację oświatową, narodową i społeczną. (m)

MIGAWKI.

Nie mamy większych kłopotów!

Ceremoniał dla województwa i starostów. Wobec tego, że województwo i starostowie reprezentują Rząd na terenie swej władzy, zaszła potrzeba uregulowania dla nich stałych przepisów etykiety, które będą obowiązywały przy uroczystościach, oficjalnych wystąpieniach i t. p.

Prace nad przygotowaniem tych przepisów są już na ukończeniu i w najbliższym czasie odbędą się ostateczne narady nad ich ustaleniem, poczem projekt przedstawiony będzie prawdopodobnie Radzie Ministrów i wyjdzie w drodze rozporządzenia.

Dopiero co czytaliśmy długi i szczegółowy opis jak mają wyglądać mundury i hełmy policji, z grzeblami i różnymi odzieniami, to znowu jakieś liście galoników na mundurach urzędniczych!

Kto to w jakiej dykasterji ma aż tak wiele czasu, by opracowywać te chińszczyzny? I czy nie ma większych potrzeb na razie?

Żyłaby się spora ich liczba, a ci chcieliby u nas poruszyć z martwością takie rzeczy, jak poczucie państwowości, obywatelskości, poruszyć magistrat, teatr, instytucje kulturalne i naukowe, towarzystwa, stowarzyszenia, słowem wszystko to, co według ich mniemania jest w Wilnie martwym, a w wielkich stolicach jest oparciem całego promieniującego życia kulturalnego. Każdy z nich prosi o punkt oparcia, a przecież dla wszelkich imprez najlepszym punktem oparcia jest państwo. Jeżeli nie najlepszym, to w każdym razie takim, do którego najskuteczniej przyczepić się można i przynajmniej jakąś subwencyjną chociaż wytarzować, od czego kasy państwowej nie obroni nawet najbardziej jadowity wąż na straży postawiony.

Naturalnie, na takie umiętne przyczepienie się potrzeba zupełnie innych zdolności, — a nie mają ich takie nasze zwykłe Archimedesy, które nie zrobiły postępu i też punktu oparcia sami nie znajdują, zadawalnając się w końcu dawaniem zbawiających rad i wskazówek.

Zbyt wiele tych tam rad niema, ale zawsze od czasu do czasu, można garstkę zebrać, podumać, pokłócić głową, złożyć do aktów nie da-

Z ostatniej chwili.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Komitet ministrów dla spraw województw wschodnich.

Według wiadomości kursujących w kuluarach sejmowych premier Grabski i wicepremier Thugutt doszli do zasadniczego uzgodnienia w sprawach ziem wschodnich oraz w sprawie kompetencji wicepremiera.

Szczegóły wykonawcze i organizacyjne zostaną uzgodnione i opracowane w dniach najbliższych.

Nawet zostało ustalone, iż będzie utworzony Komitet Ministrów dla spraw województw wschodnich, który stanowić będą ministrowie: spraw wewnętrznych, oświaty, spraw zagranicznych, skarbu i reform rolnych.

Przewodniczącym Komitetu będzie w zastępstwie i z kompetencjami premiera — wicepremier Thugutt.

Do kompetencji Komitetu należeć będą:
1. sprawy przekazywane do rozstrzygnięcia przez Radę Ministrów,
2. ustalenie wytycznych dla polityki rządu w sprawach narodowościowych i wyznaniowych na terenie całego Państwa.

3. wszystkie sprawy mające szczególną wagę dla 7 województw wschodnich (Wilno, Nowogródek, Polesie, Wolyń, Tarnopol, Stanisławów i Lwów),
4. wszystkie sprawy wymagające działania kilku ministerstw — na wymienionym terenie,

5. wszystkie rozporządzenia poszczególnych ministrów mają być rozpatrywane i uzgadniane przed ich wniesieniem na Radę Ministrów ewent. przed ich wydaniem rozporządzenia wykonawczego.

Komitet będzie opiniował personalne (odwołanie i nominowanie urzędników województw wschodnich).

Komitet ma prawo żądania wszystkich materiałów i informacji, a sprawy wojewódzkie i naczelników władz i instancji, będą mu przysyłane w odpisach bezpośrednio.

Komitet ma prawo wysyłania inspekcji ze specjalnymi uprawnieniami. Sprawy na Komitet wnoszą przewodniczący z własnej inicjatywy lub na wniosek zainteresowanego ministra.

W sprawach nieuzgodnionych zainteresowany Minister może odwołać się do Rady Ministrów w ciągu 7 dni.

Przy Komitecie czynny będzie generalny sekretarz Komitetu, który będzie jednocześnie kierownikiem organów wykonawczych Komitetu.

Opinia ogólna desygnowała na to stanowisko starostę święciańskiego p. Zabierzowskiego, sprawującego obecnie obowiązki urzędnika do spraw wschodnich przy Prezydium Rady Ministrów.

Projekt ten, jak widać, stwarza możliwość realną pracę na Ziemiach wschodnich i dlatego należy przyklasnąć śmiało krokowi wicepremiera Thugutta, który przez podanie się do dymisji, spowodował jasne sprzyżanie dróg, jakimi sanacja stosunków na ziemiach wschodnich winna kroczyć.

Wobec powyższego należy oczekiwać cofnięcia dymisji przez p. Thugutta i ewent. objęcia teki min. oświaty przez pos. St. Grabskiego.

Ferment w „Wyzwoleniu“.

Sytuacja w klubie „Wyzwolenia“ formalnie nie uległa zmianie. Niezadowolone zewnątrz zatacza coraz szersze kręgi, tak, że już się mówi o osłabieniu większości przez grupę zwolenników zasad dawnego „Wyzwolenia“, jako stronnictwa poważnej pracy państwowej w duchu demokratycznym i ludowym.

Mówią, że może to spowodować wystąpienie grupy Dąbskiego i Walerona, która wedle zwolenników dawnego programu, zaprzęcała linie „Wyzwolenia“ — a obecnie dąży do połączenia z grupą Bryla.

Zasady nowotworzącej się większości odzwierciedla m. i. deklaracja pos. Kościatkowskiego, uzasadniająca jego rezygnację ze stanowiska wiceprezesa. Przerobiona przez kilku członków klubu uchwała o reformie rolnej bez odszkodowania godzi w podstawowe zasady praworządności i konstytucji, która wyraźnie stoi na stanowisku prawa własności.

Zmienia to całkowicie dotychczasowy program „Wyzwolenia“ i jego ideologię i jest hasłem bałamutnym, demagogicznym i nierealnym, bolszewizującym jedynie masy.

Do tej samej kategorii należy zaliczyć powzięte uchwały odebrania zagospodarowanych już działek osadniczych od oficerów służby czynnej, pracowników państwowych i samorządowych.

Nie wątpliwie ustawa o osadnictwie zawiera cały szereg poważnych braków, które powinny być jaknajrybniej usunięte.

Do nich należy nadanie ziemi oficerom służby czynnej i urzędnikom. Nad sprawami poruszonemi w deklaracji odbędzie się w klubie dyskusja w najbliższy wtorek.

Założenie zatargu z litwinami.

Jak już donosiła prasa wileńska przed paru dniami wynik zatarg z litwinami z powodu rozszczenia pretensji przez nich do kawałka lasu, — znajdującego się na trakcie Mejszagolskim, pomiędzy Mejszagolą (ze strony Polskiej) a Kiernowem (ze strony Litewskiej).

Celem założenia zatargu, do powyższego lasu przyjechał zastępca starosty powiatu Wileńsko-Trockiego p. Łukaszewicz i naczelnik powiatu Wilkomierskiego (od Litwinów) którzy po zbadaniu sprawy oraz dokumentów orzekli iż ów las leży na terytorjum Polski. (x).

Tu machnięcie ręki resztę dopowiada.

I słusznie. Skoro cud Wisły sprawił, że powstała Polska, to już polski rząd albo ten cud Wisły powinien dać to wszystko co człowiekowi należy się i do czego on przywykł.

Pocóż więc budzić, pocóż poruszać tych tak przyjemnie śpiących ludzi? Rezygnacja kulturowana jako cnota, doprowadziła już tyłu do nieszczęśliwości, że wszystko co w niej dojrzało, to śpi szczęśliwie, a przecie idzie tylko oto, by osiągnąć należąca człowiekowi jak największą ilość szczęśliwości na ziemi.

Jednakowoż, wobec ogłoszenia, że wypadki śpiących mają być melowane w delegaturze, należy zgłosić, że większa część Wilna zachorowała na śpiączkę.

Uważa tylko jak tam w delegaturze, bo jeśli by coś też tego... to możeby wprost zameldować do ministerjum zdrowia? Przyczem koniecznie iść prosto na pocztę, bo skrzynki pocztowe raz są, drugi raz ich niema na ulicy, już zawsze bezpiecznie prosto na pocztę, a resztą znaczki i tak dopiero na pocztę dostać można.

Cóż tam mówiono o ułatwieniach w utrzymaniu dowodów osobistych,

NA MARGINESIE.

Platoniczny protest.

W dwu miejscowych dziennikach umieszczono list otwarty, opatrzony 48 podpisami znanych w Wilnie ludzi, biorących w obrobie kuratora Gąsiorowskiego i wyrażających mu współczucie, sympatię i ufność. Miec 48 obrońców, wśród których znajduje się kilku adwokatów, doktorów, profesorów uniwersytetu, ba, właścicieli ziemskich i radnych magistratu, to nie lada zadowolnienie i uspokojenie sumienia!

Nasuwa się jednak mała uwaga. Kto z tych panów, stojących tak życzliwie po stronie p. Gąsiorowskiego, miał z nim do czynienia jako ze zwierzchnikiem? Kto z nich był fachowo zainteresowany w takim lub innym p. kuratora postępowaniu z podwładnym?

Sądymy, że ani właściciele majątków ziemskich, ani pp. mecenas w tej sytuacji nie byli, a w takim razie co mogą wiedzieć o sposobie urzędowania p. Gąsiorowskiego, o traktowaniu przez niego zależnych odeń ludzi, o jego stosunku do nauczycielstwa? Że towarzyskie, balowe, myśliwskie i brigitowe zebrały p. Gąsiorowskiego zjedną mu wśród tych panów przyjaciół, nie słusniejszego. Ale przynajmniej każdy musi, że głos ich w sprawie nieporządków w kuratorjum, jest czysto platoniczny.

Inaczej by zgola brzmiał protest i wyrzeka zaufania pochodzący ze sfery zainteresowanych, stykających się z p. kuratorem na gruncie współpracy, ze sfery nauczycielskiej. A o takim proteście nie słychać...

Przeciwnie, wręcz przeciwnie. Bodej więc, że niedźwiedzia przysługę oddali przyjaciele p. Gąsiorowskiego, podkreślając sferę, w jakiej sobie zdobył sympatię.

Sieć szkolna.

W celu zaprojektowania sieci szkolnej, niezbędnej dla planowej organizacji szkolnictwa powszechnego, koniecznym jest przeprowadzenie spisu jedynastu roczników dzieci od 2-cho do 13 lat włącznie. Spis ten odbędzie się w czasie od 1 do 10 kwietnia r. b. i przeprowadzony zostanie w powiatkach pod kierownictwem inspektorów szkolnych.

Akcja spisowa w gminach kierowana będą specjalni instruktorzy, powołani przez władze szkolne z pomocą miejscowego nauczycielstwa, spisować zaś dzieci będą t. z. komisarze spisowi, którym wydzielono odpowiednie rejony na jakie gminy dla dokonania spisu zostały podzielone. Zadaniem instruktorów i komisarzy będzie również korekta map dla otrzymania rzeczywistego obrazu terenów; w tym celu posługiwali się oni będą mapami sztabowymi. Instruktorzy i komisarze spisowi zaopatrzeni będą w specjalne legitymacje wobec tego p. Delegat Rządu zarządził aby starostowie: 1) powiadomili bezwzględnie w drodze urzędowej wójtów gmin o akcji spisowej z poleceniem włożenia na sołtysów obowiązku asystowania przy spisie i okazywania wszelkiej pomocy komisarzom spisowym, 2) polecił wójtom okazywanie wszelkiej pomocy instruktorom, którzy podczas spisu będą dyżurowali w siedzibie gminy, 3) polecił gminom dostarczenie podwód dla przejazdów komisarzy spisowych i instruktorów i to bezpłatnie, 4) uprzedził o dokonowanym spisie wszystkie posterunki policyjne z poleceniem okazywania w razie potrzeby pomocy.

Po dokonaniu prac spisowych i naszkicowaniu projektu sieci szkolnej, władze szkolne przed zatwierdzeniem ostatecznym projektu winny zasiągnąć opinii władz samorządowych gminnych i powiatowych.

Nie wzmagaj drożyzny!
Nie zstajaj „groszami“!
Sznuj złotogól!
To nie dawna „złotówka“!
To półtrzęcej „złotówki“!

Proszę spróbować. — Ażeby otrzymać tylko pięćdziesiąt i poświadczanie tożsamości na fotografii musi się do należącego okręgu Policji m. Wilna, złożyć podanie na piśmie, przyprowadzić dwóch świadków i za tydzień zgłosić a kto wie czy i wtedy jeszcze się je otrzyma. Cóż dopiero sam dowód osobisty?

Wreszcie i „Kurjer Wileński“ podają jakąś imprezę, zapytując co jest najpotrzebniejszego w Wileńszczyźnie.

Sądzić możnaby, że skoro jeszcze posiadamy lasy, najbardziej byłoby pożądanem, doskonale zorganizowane, równocześnie z kulturą leśną postawienie przemysłu drzewnego i to od najprymitywniejszych zapotrzebowań, aż do najdoskonalszych wytworów przemysłu artystycznego, któreby Kaziukowi wstydu nie zrobiły. Słowem uzyskać ten surowiec na miejscu tak, jak inne surowce są wyzyskane na Śląsku.

At! Zaraziliem się. I ja zaczynam być wileńskim Archimedesem. Czyż nie lepiej zostawić to wszystko na łaskę „Cudu Wisły“? Bo i na czem oprzeć taką imprezę?

Śledzinnik.

Oj te imprezy!

Motto:
Bo i cóż to za impreza
Zrobić z Wojtka Weleskeza.
Boy.

„Dajcie mi punkt oparcia, a poruszę świat“, powiedział podobno kiedyś Archimedes.

Nikom jednak nie zależało na tem, ażeby świat poruszyć, więc też nikt mu nie pośpieszył z pomocą i dlatego też wszystko się kręci tak jak się kręciło.

Z tej imprezy pozostała tylko ludzimi mańja chęci poruszenia wszystkiego, co ma pozory martwoży. Mańja ta opanowuje szczególnie tych biedaków, którzy chcą koniecznie swoje spostrzeżenia, wymagania, upodobania, ukochania i nabożeństwa wprowadzić w życie ogółu, tak jak to się dzieje w niektórych wielkich stolicach.

Ztąd imprezy, odpowiadające poszczególnym jednostkom, a nie obchodzące ani ogółu, ani tych, którzy inne imprezy mają na myśli.

Skąd się wzięły takie Archimedesy w Wilnie, to już nie wiadomo. Prawdopodobnie wyrastają same, ni z tego, ni owego, dość, że namno-

żyły się spora ich liczba, a ci chcieliby u nas poruszyć z martwością takie rzeczy, jak poczucie państwowości, obywatelskości, poruszyć magistrat, teatr, instytucje kulturalne i naukowe, towarzystwa, stowarzyszenia, słowem wszystko to, co według ich mniemania jest w Wilnie martwym, a w wielkich stolicach jest oparciem całego promieniującego życia kulturalnego. Każdy z nich prosi o punkt oparcia, a przecież dla wszelkich imprez najlepszym punktem oparcia jest państwo. Jeżeli nie najlepszym, to w każdym razie takim, do którego najskuteczniej przyczepić się można i przynajmniej jakąś subwencyjną chociaż wytarzować, od czego kasy państwowej nie obroni nawet najbardziej jadowity wąż na straży postawiony.

Naturalnie, na takie umiętne przyczepienie się potrzeba zupełnie innych zdolności, — a nie mają ich takie nasze zwykłe Archimedesy, które nie zrobiły postępu i też punktu oparcia sami nie znajdują, zadawalnając się w końcu dawaniem zbawiających rad i wskazówek.

Zbyt wiele tych tam rad niema, ale zawsze od czasu do czasu, można garstkę zebrać, podumać, pokłócić głową, złożyć do aktów nie da-

jących się wykonać, z braku punktu oparcia i wreszcie przekazać nowemu pokoleniu, ażeby je zastosowało jeśli nie do poruszenia ziemi, to przynajmniej do ułatwienia najwzajemniejszych robót.

Czemu aż do nowego pokolenia czekać?

Rzecz prosta, niema zarazem do kogo się zwrócić. Mamy dość sporą liczbę nauczycieli zajętych nauczaniem, pewną ilość uczniów zajętych uczeniem się i wreszcie jakąś odrobinę zawodowców zajętych swymi zawodami. Poza tem, cała pozostała większość tworzy jedno wielkie bractwo śpiących, którzy wobec nauczycieli nie odważą się zabrać głosu, wobec uczniów czują się bezradni, a wobec zawodowców bez treści. Ci już będą spać na zawsze po swoich kątach, przy herbatce z cukrem rezygnując z wszelkich praw im należnych, o ile tylko ich wygodna drzemka nie będzie naruszona.

Czasem obudzi się taki śpiączek i z anielskim uśmiechem, jakby dalszy ciąg snu odpowiada:

Widziałem w petersburskim ermitażu...

Ot w teatrze chudożestwiennym...

A u nas...

Sprawy osadnicze.

Na sejmowej komisji reform rolnych były rozpatrywane łącznie wnioski pos. Chomińskiego o rozszerzenie na obszarze całego Państwa i ustawy z 17 grudnia 1920 r. (o przejęciu ziemi) ze zmianą, aby zasłużeni żołnierze otrzymywali ziemię w swoim powiecie lub województwie dopiero po zaspokojeniu głodu ziemi przyległej ludności miejscowej.

Wicemarszałek Osiacki zreferował wniosek Piasta o przywróceniu mocy działania ustawy o osadnictwie.

Referenci stanęli na wręcz odmiennym stanowisku.

Ze strony lewicy i mniejszości padły b. ostre słowa pod adresem sposobu załatwiania osadnictwa.

Natomiast Piast nie bronili, a prawica dbała tylko o nienaruszenie majątków.

Wreszcie komisja dziwną większością: prawicy, mniejszości narodowych i P.P.S. odłożyła dalsze rozpatrywanie obu sprzecznych wniosków do czasu uchwalenia ustawy o reformie rolnej.

Obrona państwa.

Na sejmowej komisji wojskowej obradowano nad rozdziałem III ustawy o organizacji najwyższych władz obrony Państwa zatytułowanym „Rada Obrony Państwa”.

Prawie całe posiedzenie zostało wypełnione przemówieniem pos. Dąbrowskiego (Dubadecja), posiadającego specjalne zdolności zanudzenia słuchaczy.

Samorządy nie będą ponosiły więcej kosztów utrzymania policji.

Sejmowa komisja administracyjna przyjęła w II czytaniu projekt ustawy dotyczącej przełożenia na Skarb Państwa kosztów utrzymania policji państwowej, na którą 25 proc. opłat ponoszą samorządy ziemskie i miejskie.

KRONIKA.

Piątek 20 Marzec
Dziś — Eufemij M. Klauddj
Jutro — Benedykta Op., Serapj
Wschód słońca — g. 5 m. 40
Zachód „ — g. 5 m. 48

Biblioteki i muzea.

Biblioteka Uniwersytecka — Uniwersytecka 5, czytelnia otwarta od g. 10 r. do 7 wiecz., wypożyczalnia od 12—4.
Biblioteka T-wa imienia Wróblewskich — Uniwersytecka 9—10.
Biblioteka i Zbiory T-wa Przyjac. Nauk — Lelwela 4, zwiedzać można (za każdoraz. porozumieniem z jednym z członków Zarz. T-wa) w środy, piątki i niedziele od 12—2.
Biblioteka czynna od g. 4—6 prócz sobót.
Biblioteka Centralna Z. B. K. dla starszych P. W. i Hufców Szkoln. — Dominikańska 13.
Czytelnia im. Tomasza Zana — W. Pohulanka 14, otwarta w dni powszednie (prócz poniedziałków rano) od 10 rano do 8 wiecz. bez przerwy. W poniedziałki od 3—8.

Straż ogniowa.

Dominikańska 2, tel. 45.

Pogotowie ratunkowe.

Dominikańska 2, tel. 6.

Porady lekarskie.

Kasa Chorych (m. Wilna i N. Wilejki) — Dominikańska 15, tel. 15 i 16. Udziela bezpłatnej pomocy lekarskiej wszystkim ubezpieczonym i ich rodzinom w Poliklinice (Dominikańska 15) codz. oprócz dni świąt od 8—9.
Poradnia Polsk. Żrzesz. Lekarzy Spec. — Garbarska 3, II piętro, tel. 658.
Poliklinika Litewska — Wileńska 28.
Przyjęcia od 10 rano do 4 popoł.
Przychodnia dla gruźlicznych — Żelazskiego 1.

Nocne dyżury aptek.

Przez cały tydzień bieżący dyżurują w nocy następujące apteki:
Mańkowiec — Pilsudskiego rog Nowogr.
Jundziłła — Mickiewicza rog placu Łukisk.
Domańskiego — Dominikańska 14.
Szyrwintka — Niemlecka 15.

URZĘDOWA.

— Paszporty zagraniczne. Ministerjum spraw wewnętrznych, w porozumieniu z ministerjum skarbu wyjaśniło odpowiednim urzędom, iż nie należy pobierać osobnej opłaty stempowej, przewidzianej dla świadectw urzędowych w pozycji 20 taryfy opłat stempowych od załączników, świadectw urzędowych i podań na paszporty zagraniczne. (x).
— Paszporty dla pielgrzymów. Ministerjum spraw wewnętrznych, w porozumieniu z ministerjum skarbu zarządziło, aby urzędy i instancji wystawiały ulgowe paszporty po 20 zł. tylko tym pielgrzymom, którzy wykarzą się posiadaniem odpowiednich legitymacji, opatrzonych pieczęcią komitetu wykonawczego pielgrzymek jubileuszowych i podpisem przewodniczącego ks. d-ra Wojciecha Tomabi, lub zastępcy jego ks. A. Gorczyca. (x).

MIĘSKA.

— Akademia ku czci marszałka Pilsudskiego. Wczoraj w Auli Kolumnowej U.S.B. odbyła się uroczysta akademja ku czci marszałka Pilsudskiego. Szczegółowe sprawozdanie podamy w jutrzejszym numerze.

ZE SZKOLNICTWA.

— Szkolnictwo powszechne w Wilnie. Rządowych szkół powszechnych znajduje się w Wilnie — 52, w tem polskich — 48, białoruskich — 1 i rosyjskich — 3.
Prywatnych szkół powszechnych jest czynnych — 26, w tem litewskich — 1, żydowskich — 23, rosyjskich — 1 i niemieckich — 1.
Nauczycielstwa w szkołach po-

wszechnych w Wilnie znajduje się 379 osób, w tem 30 nie posiadających pełnych kwalifikacji nauczycielskich. (x).

— Czynność lekarska w szkołach powszechnych. Przez lekarzy szkolnych w n. m. odwiedziono szkół — 51 przy ogólnej liczbie ogólnie — 155, z czego widzimy iż przeciętna liczba odwiedzin, przypadających na jedną szkołę jest — 3. Podczas oględzin przeprowadzono badań indywidualnych — 958 i wygłoszono pogadanki rzeczowych dla dzieci — 29. Przez lekarzy szkolnych odbyło konferencje zbiorowych z rodzicami — 9 i indywidualnych — 35. Do przychodni lekarskiej skierowano w tym miesiącu 380 dzieci. (x).

— O podniesienie wykwalifikowania nauczycielskiego. Inspektorat szkolny miasta Wilna przyjmuje podania od nauczycielstwa, życzącego sobie wstąpić na 2-letni kurs do Instytutu Pedagogicznego w Warszawie.

Wstąpić do powyższego Instytutu ma prawo nauczycielstwo posiadające pełne kwalifikacje nauczycielskie w dziedzinie wyższego kursu nauczycielskiego, względnie ukończony wyższy kurs nauczycielski, jak również znajomość w mowie i piśmie jednego z języków nowożytnych.

Kandydat do powyższego Instytutu uzyskują urlop płatny, z obowiązkiem nauczania w szkołach powszechnych w przeciągu 3-let, bezpośrednio po ukończeniu Instytutu. (x).

— Spis dzieci. Inspektorat szkół powszechnych pow. Wileńsko-Trockiego rozpoczął przy pomocy władz administracyjnych spis dzieci. Krok ten ma na celu przygotowanie sieci szkolnej w związku z powszechnym nauczaniem. (m).

ŻYCIE ROBOTNICZE.

— Powiat Wileńsko-Trocki podlega ustawie z dnia 18 lipca 1924 r. Rozporządzeniem ministra pracy i opieki społecznej ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia została rozciągnięta z dniem 9 marca r. b. na powiat Wileńsko-Trocki. (x).

— Zwolnienie kooperatywy od wpłacania wkładek. W dniu 16 b. m. zarząd obwodowego funduszu bezrobocia w Wilnie, postanowił zwolnić żydowską kooperatywę wytwórczą, przy ul. Gdańskiej, od wpłacania wkładek na rzecz wspomnianego funduszu bezrobocia, a to ze względu na to, iż wszyscy zatrudnieni tam robotnicy są jednocześnie członkami Towarzystwa i pracują na zasadach kooperatywnych. (x).

— Owocna praca funduszu bezrobocia. Pan Herbaczewski — inspektor dyrekcji funduszu bezrobocia w Warszawie, dokonał, w dniach ostatnich, lustracji obwodowego funduszu bezrobocia w Wilnie oraz przyjął udział w posiedzeniu zarządu, w dniu 16 b. m., na którym wyraził podziękowanie przewodniczącemu tego biura p. Baranowskiemu za zorganizowanie biura i owocną pracę. (x).

— Zabieg o wyjazd do Francji. Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Wilnie porozumiał się z centralnym komitetem kopalń francuskich w Poznaniu celem przyspieszenia terminu dokonania rekrutacji robotników rolnych i niefachowych,

z okręgu administracyjnego wileńskiego, do robót we Francji. (x).

U BIALORUSINÓW.

— Wieczer studentów-Białorusinów. W sobotę dnia 21 marca r. b. w sali gimnazjum białoruskiego (Ostrobramska 5) odbędzie się tradycyjny wieczer, organizowany przez Związek studentów-Białorusinów U. S. B. w Wilnie. Na program się złoży: komedia mieszczańska w 4 aktach F. Olechnowicza p. t. „Szczęśliwy mąż”, grana poraz pierwszy w Wilnie, oraz urozmaicony dział koncertowy. Początek o godz. 8 wiecz.

Z POCZTY.

— Przesyłki zagraniczne. Towary podlegające cłu wywozowemu oraz towary zakazane, lecz na których wywóz uzyskane zostało osobne pozwolenie, mogą być nadane za granicę pocztą, wyłącznie w urzędach pocztowych, znajdujących się w siedzibie urzędów celnych t. z. urzędach pocztowo-celnych. (i).

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Polskie towarzystwo Pedjatryczne. Zorganizowany niedawno Oddział Wileński Polskiego Towarzystwa Pedjatrycznego odbędzie pierwsze posiedzenie naukowe w sobotę dnia 21 b. m. o godzinie 8-jej wieczorem w sali Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego (Zamkowa 24). Na posiedzeniu wygłoszą odczyty preleganci z Warszawy: Prof. Dr. M. Michałowicz — „Udział wody w przemianie materji u niemowląt” i Adjukt Klinik Warszawskiej Dr. R. Stankiewicz — „Znaczenie praktyczne nakłucia zatoki strzałkowej u dzieci”. Na posiedzenie powyższe Zarząd Oddziału zaprasza członków Towarzystwa Lekarskiego i lekarzy, interesujących się pedjatrją.

KRONIKA GOSPODARCZA.

— Zaznajomienie się zagranicy z przemysłem i rynkiem rybnym w Polsce. W celu zaznajomienia się ze stanem rynku i przemysłu rybnego u nas, w tych dniach przyjeżdża do Polski, w charakterze eksperta p. Ernest Weberman, znany specjalista i członek parlamentu oraz prezes estońskiej reprezentacji rybackiej.

Po przyjeździe do Polski p. Weberman odbędzie podróż po najbardziej uprzemysłowionych w tej dziedzinie rejonach, a w szczególności zwiedzi Wileńszczyznę. (x)

— Z posiedzenia wojewódzkiej komisji ochrony lasów. Na posiedzeniu wojewódzkiej komisji ochrony lasów, w dniu 16 b. m. postanowiono: 1) zatwierdzić 2 plany gospodarstwa leśnego 2) zezwolić w 6 wypadkach zamiany zębów na użytki rolne w celu parcelacji, 3) w jednym wypadku odmówiono zezwolenia wyrębu lasu i zmiany zębów na użytki rolne w celu parcelacji, 4) rozpatrywano 6 spraw wyrębu lasu i zamiany zębów na własny użytek, z czego w jednym wypadku nie zezwolono, dwie sprawy odłożono, a tylko trzy sprawy potraktowano przychylnie, 5) rozpatrywano 4 sprawy wyrębu pewnej ilości drzew, z czego w jednym wypadku odmówiono, jedną sprawę odłożono i dwie potraktowano przychylnie, 6) przyjęto jeden akt gwarancyjny, zabezpieczający parcelację gruntów poleśnych, 7) wydano jedno zaświadczenie o zalesieniu sztucznym byłych gruntów ornych, 8) zatwierdzono jedną sprzedaż materiału zaskwestrowanego 9) rozpatrywano jedną sprawę wyrębu lasu bez zezwolenia wojewódzkiej komisji ochrony lasów i 10) jedną sprawę zdjętą z wokandy posiedzenia wobec braku potwierdzenia w odbiorze zawładowania. (x)

— Z towarzystwa pszczelniczego. W b. m. odbyło się zebranie towarzystwa pszczelniczego Wilieńskiej. Obecnych było 23 osoby. Zebranie prowadził prezes towarzystwa p. Łabanowski. Podano do wiadomości członków, iż statut został zatwierdzony w dniu 3 lutego 1925 roku i, że nawiązano stosunki z towarzystwem Lwowskim naczeln. Związ. towarzystw pszczelniczych, Rzeczypospolitej-Polskiej i towarzystwem pszczelniczym Krzemienieckim. Zarząd miał 7 zebrań.

Następnie demonstrowano ul wyrobu towarzystwa pszczelniczego, cena którego wynosi 25 zł., pan Żukowski przedstawił węzeł, którą oglądano z uznaniem i wyrażono pochwałę. Postawiono urządzić miesięczne zebrania na 1-szy piątek po 1 szym o godz 5 po poł. w lokalu towarzystwa Wielka-Pohulanka 7.

W końcu wysłuchano referatu p. dyrektora Paszkiewicza „O robotach wiosennych w pasieczni”. (i)

Z PROWINCJI.

— Kłopoty finansowe. Gminy pow. Wileńsko-Trockiego należą do

tych które mają w budżety zdeficytami, dochodzącymi do 50 proc. Podatków samorządowych podnosić nie wolno, a tymczasem Rząd nałożył areszt na pozostałe zaległości z roku 1924, które nie były wpłacone na koszt utrzymania Policji Państw. Dopiero rok 1925 pod tym względem będzie nieco lepszy gdyż Rada Ministrów uchwaliła zwolnić Samorządy z opłat na Policję. (m)

— Godne naśladowanie. Gmina Rudomińska kształta się bardzo energicznie około budowy nowych szkół. Marzeniem mieszkańców tej gminy jest, aby każda większa wieś miała własną szkołę. Gdyby wszystkie rozumiały tak silnie potrzebę oświaty, to Wileńszczyzna inaczejby wyglądała w krótkim czasie.

Gminy Worniańska, Solecznicka i N-Wilejska założyły u siebie Kasy Pożyczkowe — Oszczędnościowe wzorem zachodnich gmin Rzeczypospolitej Polskiej. Fakt ten świadczy o tem, że mieszkańcy powyższych gmin przyszli do przekonania, iż oszczędność daje większe zadowolenie niż trwonienie grosza.

— Pomoc siewna. Sejmik Wileński — Trockiego powiatu otrzymał na pomoc siewną od Rządu 56,560 zł. Jeśli się zwarzy potrzeby rolników tego powiatu, to pokaże się że suma ta jest śmiesznie mała, tembardziej, że niektóre gminy innych powiatów otrzymały do 50,000 zł.

Komisje rozdziału zapomóg zmuszona była udzielić ich tylko właścicielom karłowatej własności ziemskiej (od 1 do 5 hak.) Zapomogi są traktowane jako pożyczka niskooprocentowa, zwrotna w październiku b. r.

— Naprawa dróg i mostów. Sejmik pow. Wileńsko-Trockiego przystąpił do naprawy dróg i mostów. Oprócz tego są w przygotowaniu budowy nowych mostów na rzekach spławnych. Oprócz realnych korzyści akcja ta zmniejszy ilość bezrobotnych w Wileńszczyźnie. (m)

Teatr i muzyka.

— Teatr Polski „Kiki” — krotoczwila Picarda jest widowiskiem nawkrót oryginalnym. Autor nie używa oklepanego farsowego tematu, zdrady małżeńskiej jeno fortelu i symulacji podlotka, ponieważ podlotka gra p. Grabowska, wybornie jej się to udaje, a rozważona publiczność wychodzi z Teatru pod wesołem i miłym wrażeniem. Reszta obsady, a mianowicie pp. Gedlewski, Wronska, Wyrwicz, Kurnakowicz, Fiszter również jest na wysokości zadania. Piękne dekoracje, — pomysłu p. Hoppena. Dziś i jutro „Kiki”.

— Ogniem i Mieczem” dla młodzieży szkolnej. Doskonała przeróbka z powieści Sienkiewicza „Ogniem i Mieczem” grana będzie po raz pierwszy dla młodzieży szkolnej w niedzielę o godz. 4-jej pp. Ceny najniższe.

— Koncert chóru Jugosłowiańskiego Oblic. Chór Jugosłowiański Oblic da w Teatrze Polskim jeden tylko koncert w sobotę o godz. 7 m. 30 wiecz. Chór składa się 120 osób, a prowadzony jest przez dyrektora opery belgradzkiej. Jako solista występuje pierwszy tenor opery belgradzkiej. Zainteresowanie wielkie. Ceny miejsc zniżajne.

— Ostatnie występy Lucyny Messal. Znamienną artystką Lucyna Messal, w sobotę dn. 21 b. m. wystąpi w Teatrze Wielkim w operetce Straussa, nigdy dotąd w Wilnie nie granej a mianowicie: „Ostatni Walc”. Operetka ta posiada przepiękną muzykę, oraz niezmiernie dowcipne libretto, zecerpięte z dzieł b. dworu cesarskiego rosyjskiego. Malarnie przygotowują nowe dekoracje, a zespół operetkowy pod wodzą pp. Dowmuntia i Sempolińskiego od paru tygodni odbywa mozolne próby.

— Opera „Żydówka” dla inteligencji pracującej. Dziś po paromiesięcznej przerwie, ukaze się raz jeden tylko „Żydówka” — Halevy z p. Zamorską w roli tytułowej. Ceny miejsc zniżone.

— „Toska” dla Jugosłowian. W niedzielę o g. 4-jej pp. staraniem komitetu przyjęcia Jugosłowian dana będzie „Toska” z p. Zamorską. Ceny zniżone.

— Koncert Poranek. Na niedzielnym koncercie (dn. 22 bm.) w sali Teatru Polskiego („Lutnia”) usłyszymy szereg ciekawych dzieł muzycznych w wykonaniu utalentowanych artystek: p. Margerity Trombini-Kazuro (fortepian) i p. Zofji Bortkiewicz-Wyleżyńskiej (śpiew). Wykonane na nim będą utwory Schuberta, Chopina, Wolfa, Debussy, Różyckiego, Szymanowskiego, Opieńskiego, w tem liczne utwory grane będą po raz pierwszy w Wilnie. Początek o g. 12 m. 30 w poł. Bilety do nabycia w kasie Teatru Polskiego od g. 11—1 i od 3—9 w.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— Zamach samobójczy. W dniu 18 bm. o godz. 17 usiłowała się otruć esencją octową Helena Osipowicz lat 27 zam. przy ul. Lelwela 2. Desperatki przywieziono do szpitala w stanie nie budzącym obaw. Przy czynnej usiłowania samobójstwa narazie nie ustalono. (i)

— Z powodu nieporozumień rodzinnych. W dniu 18 bm. o godz. 13 Jarjanów Artlemyj lat 22, zam. przy ul. Pokój 2, będąc w stanie nietrzeźwym usiłował przernąć gardło nożem. Desperata przywieziono do szpitala żydowskiego. Przyczyną usiłowania samobójstwa były nieporozumienia rodzinne. (i)

— Znalezione podrzutki. Postęrankowy i komisaryjtu policji państwowej Lemberg znalazł około domu Nr. 3 przy ul. Szopena porzutka płci żeńskiej, którego odesłano do przytuliska Dzieciątka Jezus (i)

— Co z nich wyrośnie. Daniewicz Miewacha zam. przy ul. Straszna 12 zameldował policji że w dniu 16 b. m. o godzinie 14 podczas przewożenia manufaktury ze stacji towarowej do składu z furgonki skradziono mu 3 kawałki sukna

wartości 450 zł. Kradzieży dokonali 3 chłopców, z których jeden Kossakowski Jułjan został ujęty. Dochodzenie w toku. (i)

— Kradzież weksli. W dniu 18 bm. o godzinie 12 w gmachu Banku Polskiego woznemu Banku Współdzielczego Rzeźników Chrześcijańskich Władysławowi Szumskiemu skradziono z kieszeni 3 weksli wartości 1100 zł. Dochodzenie w toku. (i)

— Kradzież parafiny. Frydwald Maksymilian zam. przy ul. Piwnej 6 zameldował policji, że w nocy z dnia 18 na 19 bm. ze składu Wojewódzkiego znajdującego się przy ul. Piwnej 9 skradziono 12 worków parafiny na ogólną sumę 1491 zł. Dochodzenie w toku. (i)

— Wozy też są złodziejem potrzebne. Wróblewski Aleksander zam. przy ul. Dolnej 24, zameldował policji, że w nocy z 17 na 18 bm. skradziono mu z szopy wóz drabiniasty i 2 tylnie koła, wyżej wymieniony kradzież swęj majątności ocenił na sumę 200 zł. Dochodzenie w toku. (i)

Na prowincji.

— Nagły zgon. W dniu 17 bm. w Dęwieliskach powiatu Święciańskiego, zmarł nagle kłszad Józef Sudana, proboszcz parafji Stronajskiej. Dochodzenie w toku. (i)

— Niebezpieczny bandyta uciekł. W dniu 17 bm. o godz. 19 zbiegł z aresztu w Świecianach bandyta Kolesow Teodor, oskarżony o szereg napadów zbrojnych. Poszukiwanie zarządzone. (i)

— Ostrożnie z ogniem. W dniu 16 bm. o godz. 16 wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spalił się dom mieszkalny Jana Pachudy, zam. w zaścianku Rusino gm. Proflickiej pow. Dunilowieckiego. Straty wynoszą 10,000 zł. (i)

— Czy podpalenie? Przeprowadzone dochodzenie w sprawie pożaru o którym już podawaliśmy w miasteczku Wielkie Sołeczniki w dniu 7 bm. nie ujawniło lez zachodzi podejrzenie, że pożar wybuchł wskutek podpalenia. Akta skierowane do sądziego śledczego II rewiru pow. Wileńskiego. (i)

— Wyjaśnię się, kto jest zabójcą. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło że Burak Aleksander o zabójstwie którego już donosiłszy został zabity, w nocy z 24 na 25 lutego 25 roku podczas bójki na zabawie przez brata swego Buraka Jułjana i Buczel Jułjana. Pierwszego z nich ujęto i skierowano do sądziego śledczego, natomiast Buczel Jułjan zdatł zbiec. Poszukiwanie zarządzone.

Teatr Wielki
Dziś
przedstawienie dla inteligencji
pracującej po cenach zniżonych
„ŻYDÓWKA”
opera Halevy
Początek o godz. 8 wiecz.

Teatr Polski
Dziś
„KIKI”
krotoczwila Picarda
Początek o godz. 8-jej wiecz.

Koncert Poranek
z udziałem:
M. Trombini Kazuro (fortepian)
Z. Bortkiewicz-Wyleżyńskiej (śpiew)
o godz 4 po poł.
przedstawienie dla młodzieży szkolnej
po cenach najniższych
„OGNIEM I MIECZEM”
Obraz dramatyczny w 5 odsłonach
z powieści Sienkiewicza

Giełda warszawska
z d. 19—III 25 r.
Giełda pieniężna
Belgia 26,31 26,88 26,26
Holandia 207,70 208,21 207,20
Londyn 24,85 24,91 24,79
Dolary 5,18 1/2 5,20 5,17
Paryż 26,95 27,02 26,90
Praga 15,42 1/2 15,46 15,89
Szwajcarja 100,19 100,44 99,94
Stockholm 140,00 140,35 139,65
Wiedeń 73,11 73,29 72,93
Włochy 21,13 21,18 21,18
Kopenhaga 94,42 1/2 94,66 94,19
Poż. kolej. 9,00—8,90—9,00
Poż. konwers. 5,00
Pożyczka zł. 8,50—8,55
Poż. dolar. 3,55—3,50
4 1/2 % listy z Tow. Kred. Z. przedwoj. — 29,00
5 1/2 % listy z. warsz. przedwoj. — 22,30 — 25,00
4 1/2 % warsz. przedwoj. 20,00

Paskarstwo zniknie
gdy będziesz szanował złotego Licz
się z groszem! Nie pozwalaj „za-
okrąglać” Pięć groszy to bulka,

Z KOWNA.

Wznowienie rokowań z Niemcami.

Dotychczas Litwa, jak wiadomo zawarła konwencje z Niemcami w sprawie przekazania Litwie materiału kolejowego oraz taboru ruchomego w Okręgu Kłajpedzkim, oraz w sprawie opcji. Pertraktacje w sprawach dotyczących okręgu kłajpedzkiego a mianowicie w sprawach: kościelnych, ubezpieczeń, rybołówstwa i inne będą wznowione, jak to zaznaczył w swym przemówieniu do przedstawicieli prasy premier — już po zakończeniu sesji Ligi Narodów.

W sesji tej bierze udział p. Siedziuskas, przewodniczący delegacji litewskiej do pertraktacji z Niemcami w sprawach okręgu Kłajpedzkiego.

Zmiany w sferach dyplomatycznych litewskich.

Jak donosi Echo w Nr 60, w sferach dobrze poinformowanych krąży pogłoski o akredytowaniu w najbliższej przyszłości litewskiego posła w Anglii p. Galwanuskasa na stanowisko posła również i w Holandii.

W najbliższej przyszłości spodziewane jest również mianowanie na stanowisko Nadzwyczajnego posła i ministra pełnomocnego Litwy we Francji.

Jak informują najprawdopodobniej ze stanowisko to obejmie obecny poseł litewski we Włoszech p. Klimas. Obecny delegat Litwy w Paryżu p. Milaszus pozostanie przy poselstwie w charakterze radcy honorowego.

Depesze Prezydenta Masaryka.

Prezydent Republiki p. Stulginskis otrzymał w odpowiedzi na depeszę gratulacyjną, wysłaną prezeń do Prezydenta Republiki Czechosłowackiej Masaryka w dniu jego jubileusza 75-letniego — następującą depeszę.

Wyrażam najserdeczniejsze podziękowanie za nadesłane mi przez Pana uprzejme życzenia. Byłem bardzo wzruszony i zaszyłam swe życzenia Panu, oraz życzenia szczęśliwej przyszłości dla Pańskiej Ojczyzny.

Kongres Jedności Łotewsko-Litewskiej.

W Kownie ma się odbyć kongres jedności łotewsko-litewskiej w czerwcu r. b. na kilka dni przed wystawą przemysłu rolniczego.

Litewsko — łatwijska konwencja w sprawie spławu lasu.

W/g informacji Elity łatwijskiej posł na Litwie p. Balodis upoważniony jest do podpisania z Litwą konwencji w sprawie spławu lasu z biegiem rzek nadgranicznych.

Najwyższa Komisja podatkowa.

Jak donosi Echo Nr 65 Najwyższa komisja podatkowa rozpoczęła niebawem swoją działalność. Zaczęła na nieprawidłową działalność przy ściąganiu podatków ta najwyższa instancja apelacyjna zaczęła przyjmować za jakie 2 tygodnie.

W skład komisji wchodzi: Dyrek-

tor departamentu podatkowego p. Bludzus, czł. Sądu Okręgowego p. Bartkawiczus, radca M stwa Skarbu p. Tomaszajtis, przedstawiciel organizacji spółdzielczych p. Matukas, — organizacji przemysłowych p. Ożynskis, oraz przedstawiciel sfer kupieckich.

Wybory do kłajpedzkiego sejmiku krajowego.

Został przedłożony sejmowi projekt ustawy o wyborach do kłajpedzkiego krajowego sejmiku.

Sądy przysięgłych.

W ministerstwie sprawiedliwości opracowano projekt ustawy o wprowadzeniu sądów przysięgłych na Litwie.

Zakup okrętów handlowych.

W celu zmniejszenia wydatków transportu importowanych na Litwę towarów, rząd ma zamiar nabyć kilka statków handlowych. Wydatki na transport towarów są dość wielkie, gdyż naprzykład węgla się wwozi corocznie do 100,000 tonn. Mając własne statki handlowe można byłoby znacznie zmniejszyć wydatki w dziedzinie transportu.

Prócz tego projektowane jest nabycie statku szkolnego, niezbędnego dla naszych marynarzy, gdyż słuchacze wydziału okrętowego przy Kowieńskiej Wyższej Szkole Technicznej muszą wykonać cały szereg prac praktycznych.

Ukaranie Dziennika.

Jak donosi Echo, na mocy decyzji komendanta wojennego redaktor dziennika Lietuvos Žinios za umieszczenie w Nr 46 redagowanej przez gazetę Llet. Žin. artykułu p. t. „Ponui Petruilis apginti” został ukarany 500 lit. z zamianą kary pieniężnej na 1 mies. aresztu.

Próbowała już Pani nową namiastkę kawy „ENRILO“?

Bez żadnych innych domieszek zastępuje ona w zupełności drogą kawę ziarnistą. „Enriilo“ posiada smak i aromat kawy w tak wysokim stopniu, że zadawala nawet najbardziej wymagania. Ze względu na zdrowotność i wysokiej wartości odżywczej, bywa „Enriilo“ polecane przez wiele powag lekarskich. W obecnych warunkach drożyznianych przynosi „Enriilo“ z powodu niskiej ceny duże oszczędności w gospodarstwie.

Za znakomitą jakością ręczą wyłącznie wytwórcy Henryka Francka Synowie fabryka surogatów kawy S. A. Skawina — Kraków.

Z Rosji Sowieckiej.

Bezrobocie w S. S. S. R.

Przy komisariacie ludowym ochrony pracy utworzono specjalną komisję do walki z bezrobociem. Według obliczeń komisji niezbędną jest wydatna pomoc dla 400.000 bezrobotnych. Komisja czyni starania, by uzyskać 3,000,000 złotych rubli.

Japoński poseł w Rosji.

Według wiadomości, nadesłanych z Tokio, posłem japońskim w Rosji mianowany będzie Jaszizara, który pertraktował z Karachanem i podpisał ugodę japońsko-chińską. Do Tokio przybył pierwszy sekretarz poselstwa sowieckiego w Pekinie, Kuzniecowa, celem przyjęcia gmachu poselstwa rosyjskiego.

Wszchrojski zjazd ślepych.

Na 30 marca wyznaczony został

w Moskwie wszchrojski zjazd ślepych.

Prasa sowiecka nadaje temu zjazdowi znaczenie polityczne i rozpatruje socjalny problem ślepoty.

Rosja Sowiecka a Szpiebergen.

W 1920 roku zawarty został międzynarodowy traktat o sposobie zarządzania Szpiebergenem.

Traktat ten podpisany został przez Stany Zjednoczone, Anglię, Francję, Włochy, Japonię, Danję, Szwecję, Norwegię i Holandję.

Na mocy traktatu przysługuje innym państwom prawo zgłoszenia doń swego akcesu, o czym winien być powiadomiony rząd francuski.

Rada komisarzy ludowych postanowiła obecnie przyłączyć się do powyższego traktatu.

Z okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie.

Na ostatnim posiedzeniu Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie, które się odbyło przed paru dniami, pod przewodnictwem delegata Rządu p. Władysława Raczkiewicza postanowiono: 1) przyjąć na własność państwa folw. Bezdany o obszarze 17 ha, gm. Niemencz. pow. Wileńskiego, własność Mikołaja Zienkowi-

2) Sprawę Grzegorza Harasimowicza z tytułu długoletniej dzierżawy folw. Podymane Kamienie na obszarze około 35 dziesięcin, gm. Rudomińskiej pow. Wileńskiego, własność Krystyny z Wańkowiczów Malinowskiej, odroczyć celem z badania świadków.

3) Po rozpoznaniu odnośnych spraw komisja postanowiła zatwierdzić projekty sciańcia: a) na obszarze 80 ha 6885 mtr. kw. gruntów należących do gospodarzy wsi Okmianka gm. Niemeńczyńskiej pow. Wileńskiego, b) na obszarze 149 ha 0,335 metr. kw. gruntów należących do gospodarzy wsi Pojuneli teje gminy i tegoż pow., c) na obszarze 170 ha 3,743 metr. kw. grunt. należących do gospodarzy wsi Linkańce, gm. Podbrzeskiej pow. Wileńskiego, d) na obszarze 50 ha 3551 mtr. kw. grunt. należących do gosp. wsi Lewony gm. Podbrzeskiej pow. Wil., e) na obszarze 170 ha 0291 mtr. kw. gruntów należących do gospodarzy wsi Gruszele, teje gminy i tegoż pow., f) na obszarze około 121 ha 5818 mtr. kwad. należących do gospodarzy wsi Krewnia gm. Słobódzkiej pow. Brasławskiego.

4) Po rozpoznaniu spraw komisja postanowiła zatwierdzić dobrowolne umowy o likwidacji serwitutu pastwiskowego obciążające majątki: a) Szechowszczyzna gm. Krewskiej pow. Oszmiańskiego, własność Konstantego i Zanny Murza-Murzciców, na rzecz wsi Kamienica teje gminy i pow., b) Karolin gm. Solecznickiej pow. Wileńskiego, własność Józefa-Michała Borowskiego na rzecz wsi Czuchowki, teje gminy i pow.

5) Umorzono postępowanie o li-

kwidacji serwitutu pastwiskowego, rzekomo obciążającego majątek Zawierze gm. Słobódzkiej, pow. Brasławskiego, własność spadkobierców Edmunda Hahna, na rzecz miasteczka Słobódka.

6) Po rozpoznaniu odnośnych spraw komisja orzekła wdrożyć postępowanie o przymusowej likwidacji serwitutu pastwiskowego obciążający: folw. Stanuliszki, gm. Kiemieliskiej pow. Święciańskiego własność Józefa Branczewicza na rzecz wsi Staszkieli, teje gm. i pow.; majątek Cicin, położony w gminach Smorgońskiej i Białickiej, pow. Oszmiańskiego, własność Szymona Meyszowicza, na rzecz wsi Kiewły, Patynki i Draki; majątek Wysokie gminy Lebedziwskiej, pow. Wilejskiego Heleny Kozuchowskiej na rzecz wsi Wierchowka, Czurle i Saki.

7) Wdrożono postępowanie scalenkowe na obszarze około 128 ha gruntów nadziałkowych należących do gospodarzy wsi Waszkuny gm. Wornieńskiej, pow. Wileńskiego na obszarze 84 ha; gruntów nadziałkowych — wsi Wojszkuny, gminy i pow. Święciańskiego na obszarze około 365 ha; około 93 ha gruntów nadziałkowych i około 110 ha gruntów kupnych należących do gospodarzy wsi Solowie gm. Jasiewskiej pow. Święciańskiego; na obszarze około 44 ha gruntów nabytych, należących do gospodarzy zaścianku Woronowszczyzna w gm. Jasiewskiej; około 147 ha gruntów nadziałkowych należących do gospodarzy wsi Charki gm. Olkowickiej, pow. Wilejskiego; na obszarze około 309 25 ha gruntów uroczyska Charkowski-Las z maj. Wielki-Serwecz teje gminy i powiatu, stanowiących własność Wincentego Poklewskiego-Kozieli; wsi Zajełnice, gm. i pow. Brasławskiego, obszarem około 145,37 ha; 106,73 ha gruntów nadziałkowych należących do gospodarzy wsi Bosienica, gminy Słobódzkiej, pow. Brasławskiego, na obszarze około 22,42 ha gruntów z folwarku Mickiejowce pow. Brasławskiego — własność Edmunda Hahna; 38,46 ha gruntów należących do gospodarzy zaścianku Amieljaniszki, pow. Brasławskiego, 279,21 ha gruntów nadziałkowych należących do go-

Z państw bałtyckich.

Łotwa.

Projekt układu łotewsko-niemieckiego.

Według doniesień dzienników ministerjum spraw zagranicznych, zgodnie z poglądami komisji sejmowej, wypracowało projekt układu łotewsko - niemieckiego, regulującego powojenne żądania tych państw przez wzajemne zrzeczenie się odszkodowań, wszelkich. Odbudowa terytoriów, zniszczonych przez wojnę, będzie dokonana na rachunek Łotwy, Niemcy zaś — w myśl tego projektu wypłaciłyby odszkodowania niemcom obywatelom państwa łotewskiego, których własność rolna na Łotwie wyłączone została na zasadzie reformy rolnej.

spodarzy wsi Zarzecz pow. Brasławskiego i około 39,68 ha gruntów dokupionych przez niektórych gospodarzy; 180 ha gruntów nadziałkowych i około 80 ha gruntów kupnych, należących do gospodarzy wsi Dziensowo gminy Mikołajewskiej, pow. Dziśnieńskiego; 301,54 ha gruntów nadziałkowych i około 204,30 ha gruntów nabytych z majątku Jodolta należących do gospodarzy wsi Suromszczyzna gminy Drujskiej, pow. Dziśnieńskiego; na obszarze około 97 ha gruntów z maj. Minauty gm. Drujskiej, pow. Dziśnieńskiego własność Godyckiego — Cwirko zaprojektowane przez właściciela do odsprzedania gospodarzom wsi Suromszczyzna i 44 ha gruntów nadziałkowych, stanowiących własność gospodarzy wsi Morozy, gminy Czereskiej, pow. Dziśnieńskiego oraz około 44 ha ze stanowiących własność państwa gruntów, położonych we wskazanej wsi — łącznie na obszarze około 88 ha. (1).

Ze sportu.

Popis gimnastyczny.

Sokół, ta najstarsza placówka sportowa w Wilnie, 18 b. m., przy licznie zebranej publiczności, której było około 400 osób, urządził w swoim galeście, przy ul. Wileńskiej 10, popis gimnastyczny, pod kierownictwem swego naczelnika p. M. Womaszewskiego i p. K. Grygla.

Na program słożyły się ćwiczenia wolne drухen i drухów, ćwiczenia kalestenji drухen i dorostu żeńskiego oraz piramidy. Ćwiczenia wolne drухen i drухów wypadły dodatnio. Dość poprawnie zastęp drухów wykonał ćwiczenia na drążku i poręczach.

Ćwiczenia kalestenji drухen i dorostu wypadły imponująco i były bardzo oklaskiwane przez publiczność.

Powyższy popis Sokola wykazał jego intensywną pracę w r. b. i o ile ona będzie niezauważalna nadal, to Sokół wileński może sobie rokować wielką przyszłość. Na każdym kroku rzuca się w oczy świetna organizacja powyższego popisu: utrzymanie porządku, bardzo efektywnie wykonane przez członków programu, etc. Jedynie ujemne wrażenie robił nieodpowiednie przyzykany do ćwiczeń akompaniament, który robił znaczne utrudnienie popisowcom w wykonaniu ćwiczeń. (2)

Redaktor Józef Batorowicz.

Dr. K. Sokołowski

Choroby skórne i weneryczne. Ul. Ostrobramska 2, m. 3. Przyjmuje od godz. 9—11 i od 5—7.

KINO-TEATR „HELIOS“ ul. Wileńska 38.

Dziś! Cały świat szaleje z zachwytem „Dzwonnik z Notre Dame“ podług nieśmiertelnej powieści Wiktora Hugo. Korona sztuki kinematograficznej. Dwie serie 12 akt. w jednym seansie — Wszyscy śpięście ujrzeć. — Seansy o godz. 5, 7 i pół, 10 wiecz.

KINO-TEATR „POLONJA“ Mickiewicz 22. Dyrekt. G. Slepjan

Dziś wielki podwójny program! Tatjana Pawłowa, Józef Renicz i Roberti Villani w najnowszym współczesnym dramacie „Pogromca serc“ (Zemsta z zagrobu) Gierasińskim na czele w arcywesołej farsie podług skłeszczu Danny Kadena PIPMAN GALANTERYJCZYK I S-ka.

KINO-TEATR „Piccadilly“ UL. WIELKA 42.

MOTTO: Zawsze od najdawniejszych czasów świat składał swe skarby w stóp ludzi odważnych i nieustraszonych. „TAJEMNICZY POTWOR“ 6 aktów sensacyjnych przygód na lądzie i morzu. Słynnej wytwórni Goldwyn Picture. W roli gł. Henry Hull.

Zdrowy, kwitnący wygląd
I szybko przybytek na wadze przez używanie krzepiącego odżywczo proszku „Plenusan“. Najlepszy środek, wzmacniający krew, mięskuly i nerwy. 1 pud. zł. 6, 4 pud. zł. 20. Szczegółowa broszura Nr. 6 bezpłatnie.
Dr. Gebhard & Co, Gdańsk (Danzig), Kassub. Markt 1 B.

Prowizja wypłaca się z góry — zarobić można najmniej do 300 złotych miesięcznie. Młodzi inteligentni ludzie pici obojga, mający stosunki w sferach handlowych, mogą mieć stały zarobek, pracując na procentach. Szczegóły udziela

Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego
Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82 od godz. 10—11 rano.

Deklamacji i dykcji udziela artystka teatru „Polskiego“ w kompletach i oddzielnie. Mickiewicza 19 m. 6 — godz. 5—6 pp.

MALARZ pokojowy i sztyldów
W. Woźnicki
Wilno, ul. Wileńska Nr. 17
przyjmuje i wykonuje wszelkie roboty w zakres malarstwa i sztyldów wchodzące.

11-a Polska Loteria Państwowa
Losy do I-ej klasy już nadeszły
Główna wygrana 350.000 zł.
Bilety do nabycia u kolektora
K. GORZUCHOSKIEGO
Zamkowa 9.
Cena LOSU całego 32 zł. — 1/4 8 zł.

Polska drukarnia nakładowa „LUX“
Wilno, ul. Żeligowskiego 1
Telefon 203.
Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i litograficzne szybko i dokładnie
Czasopiśmie, Księgi rachunkowe, Książki, broszury, Tabele, bilety, plakaty
Druk kolorowe i ilustracyjne
Światłodruk.

Bezmięsne obiady jarskie
bardzo smaczne po 1 zł. 25 gr. wyduje „Artyściana“ — Mickiewicza Nr. 11.

MEBLE
Łóżka angielskie, krzesła, szafy, stoły, garnitury salonowe, otomany, materace i t. d. poleca
D.-H. Waclaw Mołodecki
Wilno, ul. Wileńska 8.
Własne warsztaty: tapicerski i stolarski, pod osobistym fachowem kierownictwem.

Do 500 złotych miesięcznie może każdy zarobić łatwo i nie odwołując się od swych zwykłych zajęć. Kapitału i specjalnych umiejętności nie potrzeba. Szczegóły wysyłamy natychmiast po otrzymaniu 1 złotego gotówką lub znaczkami. Adresować do firmy „Ha-ce-wu“
Warszawa, Leszno № 27.

Pokój do wynajęcia
Trocka 9, m. 11.
Potrzebni chłopcy
do sprzedazy gazet na ulicach. Zgłaszać się do Administracji „Kurjera Wileńskiego“ od godz. 10 do 14 ppol.